KURJER WARSZAWSKI.

D. 9. Października. — Rok 1845. Czwartek. № 268. Jutro, Śty Franciszek Borgjasz.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów bosych* na Krak: Przedm:, rozpoczyna się 40sto-godzinne Nabożeństwo; a w Niedzielę następuiącą Konkluzja Odpustu Rożańca Świętego.

JO. Feldmarszałek, Xżę Warszawski, Namiestnik Król:, onegdaj wieczorem wyiechał do *Lublina*.

Rada Administr: postanowiła: Oznaczona w pozycji 73 taryffy celnej opłata od lnu surowego i nieczesanego po kop. sr. 90, zniża się do kop. sr. 27 czyli do opłaty od centnaru lnu czesanego i pakuł, oznaczonej w pozycji 74 pomienionej taryffy.

Zapis rs. 300 na stały fundusz, od którego pobierany procent ma rozdzielać się corocznie w 3ch równych częściach dla 10ciu Starozakonnych odprawiaiących Nabożeństwo w rocznicę śmierci testatora; na zakupienie światła do bużnic Warszawskich; na udzielenie zasiłku pieniężnego ubogim żydom w święta wielkanocne, przez starozakonnego Wolfa *Berfeld*, uczyniony, Rada Administracyjna zatwierdziła.

Dobra *Baszków* z wsią *Jakubice* w Gub: Warsz: Pcie Sieradzkim położone, od tegoż Powiatu oddzielone, a do Ptu Kaliskiego Okr: Wartskiego wcielone zostaią.

Ogłoszono konkurs na wakuiące urzędy: Podpisarza Sądu Pok: Okr: *Lubelskiego;* oraz 2ch Podpisarzy Sądu Krymin: Gub: *Warszawskiej*.

JW. *Uwarow* Minister Ośw: przybył do Warszawy.

W ciągu zeszłego miesiąca, zmarli w domu Instytutowym Towarzystwa Dobroczynności: *Kollhrab* Wawrzyniec lat 71; *Zagórski* Wojc: lat 65; *Laskowska* Kata: lat 73; *Stejnig* Anna lat 72; *Sauer* Elż: lat 49 liczący.

Dnia 3 b. m., odbył się żałobny obrzęd exportacji zwłok ś. p. Ignacego *Sulikowskiego*, Ucznia klassy 7-ej Gimnazjum Guberniial:. Rodzice, Krewni, Przyiaciele i Koledzy zmarłego licznie zebrani dla oddania mu ostatniej posługi, towarzyszyli przy smutnym obrzędzie, i ci ostatni na własnych barkach zwłoki iego zanieśli do miejsca wiecznego spoczynku, gdzie WJX. *Kamieński* Nauczyciel Religji w Szkole powiatowej przy ulicy Freta, dawny Profesor zmarłego, wymownym głosem przemówił do zebranych. Obfite łzy przytomnych towarzyszyły do grobu temu pełnemu najpiękniejszych nadziei młodzieńcowi, który zawcześnie, bo w 19-m roku życia po dwu-dniowej chorobie, zszedł z tego światu, zostawiwszy po sobie żal nieutulony. Rodzice utracili najlepszego Syna, Rodzeństwo przywiązanego brata, Koledzy prawdziwego i czułego przyiaciela. Wybacz szanowny cieniu! pozostali w smutku Koledzy twoi kreśląc te kilka wyrazów, obraziliby może wrodzoną tobie skromność, gdyby chcieli wyliczać twe cnoty, które i tak wszystkim są znane, i których pamięć na zawsze w sercach naszych pozostanie.

Uwiadamiam PP. Księgarzy warszawskich i z prowincji, że przeniosłem mieszkanie moie pod Nr 2353 przy ulicy Dzikiej, gdzie znajduią się do nabycia złożone w komis: *Grammatyka niemiecka* układu Fra: *Lieder*, i *Zadania do grammatyki* p. tegoż. Zastać mnie można każdodziennie do 8ej z rana, i od 3ej do 5ej z południa. Jan *Lieder*.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera bezimiennie dla kaleki: obrus, 2 prześcieradła, i zł. 6 gr. 20.

Najnowsze i najmodniejsze fraki czarne, wyrabiane w *Paryżu* przez sławnego Krawca *Blin* (Blę), powinny mieć wyłogi i kołnierze średnio szerokie; dziurki u wyłogów i guziki dosyć rozstawione; stan długi, a poły proporcjonalnie krótkie i miernie szerokie. Taki frak widzieliśmy w tych dniach w *Warszawie*.

(Art. nad.) Wczoraj przypadkowo wpadła mi w ręce książka p. t: *Niedobrane Małżeństwo*. Dziełko to każdy Kawaler przeczytać powinien, aby wiedział co to iest żenić się, i co to iest *żenić się dla pieniędzy*. Pomimo treści interesuiącej, opisy zwyczaiów w Krakowskiem są pięknie opisane. Jeżeli Autor 2gi raz to dziełko przedrukować każe, co pewnie nastąpi skoro tak mała liczba exemplarzy wydrukowaną została, i nigdzie ich po drukarniach dostać nie można, aby i muzyka do żalow niewdzięcznej żony domieszczoną została.

Od kilku dni tak nad Warszawą iako też w okolicach, przelatywały stada dzikich gęsi, na przebycie zbliżaiącej się zimy w kraiach w których mrozy niedokuczaią.

W *Nowej Resursie* dane będą w roku bieżącym następuiące Zabawy: Dnia 18go Paźdz: *Wieczór z tańcami*, 15go Listop: Wieczór z tańcami, a d. 31go Grud: Bal.

Władza Policyjna ponowiła zakaz przedawania *Piiawek*, przez przekupniów niemaiących pozwolenia na takową przedaż.

W zeszłym tygodniu, wyrobnik, lat 28 maiący, żonaty, rodem z Radomyśla, Galicji Austr:, w Warszawie czasowo przebywaiący, wyszedłszy o godz: 5-ej z rana z domu Nr 2735/6, (w którym z wielu innymi z tamecznych stron wyrobnikami zamieszkiwał), na pobrzeże Wisły, wskoczył do wody w zamiarze odebrania sobie życia; dostrzeżony, dosyć wcześnie, wyratowanym został. Badany, z iakich powodów targnął się na swe życie, zeznał, że iednemu z iego towarzyszów, nazwiskiem *Kowalik*, obok którego zazwyczaj sypiał w nocy, przez rozerżnięcie trzosu, skradziono 85 zł., a lubo on wy-

stępku tego nie dopuścił się, przecież z powodu, że przed kilką laty ukradł był 200 zł., które iednak poszkodowanemu później zwrócił, wszyscy iego współpracownicy maiąc go w podejrzeniu o dopuszczenie się obecnej kradzieży, grozili, iż ieżeli nie przyzna się i pieniędzy w całości nie odda, oskarżą go a nawet o przyaresztowanie postaraią się. Temi pogróżkami, iak oświadcza, zastraszony, i nie mogąc usprawiedliwić się, postanowił odebrać sobie życie. Biuro policji o rozpoznanie uczynionego zarzutu obwinionemu, odniosło się do właściwego sądu. (G. Polic.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Fryderyce Brown*, JP. *Maiewski*; po *Mężu i Artyście*, Wszyscy; po *Nowym roku*, JPanna *Bondasiewicz*, JPP. *Panczykowski* i *Stolpe*. — Wkrótce daną będzie nowa 2-aktowa Krotochwila *Syn w podróży*.

Z szlachetnych pochodzący Rodziców, uprzejmy Sąsiad, dobry Przyiaciel, najlepszy Mąż i Ojciec trojga osieroconych Dzieci: w obywatelskich usługach najprzód iako Marszałek Sejmiku szlacheckiego Ptu Zgierskiego 1828 roku, dalej Sędzia Pokoiu i Radca obywatelski, ś. p. Bogumił *Jemkowski*, z nieutulonym żalem Rodzeństwa, Przyiacioł i Włościan z wsiów dziedzicznych *Woli Branickiej* i *Mierczyna*, w wieku lat 75, przeniósł się do wieczności. Pokój Jego popiołom!

I w iedzeniu ostrożność zachować należy; mamy wiadomość, że na wsi w zeszłym miesiącu człowiek iedzący mięso, udawił się, i postradał życie. — Dwie wieśniaczki gdy kopały glinę, oberwała się ziemia i tak ie przygniotła, że wkrótce wyzionęły ducha.

Z *Petersburga*. — N. PAN mianować raczył Kawalerem orderu Śgo Stanisława 1-ej klassy, P. *Murchison* (Murczyson), Prezesa Towarzystwa Geograficznego w *Londynie*. (Znakomity ten uczony odbył w r. 1843 podróż w celu naukowym w Cesarstwie *Rossyjskiem* i Królestwie *Polskiem*. W czasie tej podróży odwiedził *Warszawę* ku końcowi lata, o czem donosiliśmy). — Między wiadomościami z *Kaukazu*, są następuiące: Nieprzyiaciel nie tylko że nigdzie nie pokazuie się w znacznych siłach, lecz nawet nie słychać o zjawieniu się gdziekolwiek drobnych partji łupiezkich. Oddział *Lezgiński*, po skutecznej rozprawie z góralami na granicy *Ancuchu*, skierował się ku *Dido*, ukarawszy przykładnie tamecznych mieszkańców, zniszczywszy do gruntu sześć aułów, i przy zdobyciu wsi *Kidero*, poraziwszy na głowę *Didojczyków*; oddział ów 18go Sierp: wrócił szczęśliwie przez wąwoz *Szyldiński*, na linją kordonową *Lezgińską*. Oddział ten, pomimo nadzwyczajnych trudności, doznanych w czasie pochodu przez wszystkie *Ankraklskie* gminy, *Kapuczę* i *Dido*, gdzie dotychczas nigdy nie postała noga Rossjan, przybył na płaszczyznę rzeźwym i wesołym; konie uchowane i dobrej tuszy; część materjalna zgoła nie ucierpiała, i w ogólności wojska znajduią się w najodpowiedniejszym stanie. — W *Tyflisie* gdy milicja gubernji *Gruzino-Imeretyńskiej*, wróciła, i która zaszczytnie dzieliła główne działania woienne tego roku, przy wejściu do miasta, była nader uroczyście przyiętą.

Dla zniszczonych powodzią mieszkańców *Krzemieńczuga*, N. PAN i Jego NN. RODZINA raczyli przeznaczyć hojne wsparcia.

Anglja. — 29go z. m. obrano nowym Prezydentem miasta *Londynu*, Aldermana *Johnson*; tym razem znowu ominięto Aldermana *Wood* (Ud), który iest poślakowany o niesprawiedliwy zarząd towarzystwem akcjonarjuszów. — Wiadomości z *Ameryki* dochodzą 15 z. m.: Wojsko Stanów Zjed: pod dowództwem Jenerała *Tajlor* 30go Sierp: zajmowało posterunek odporny pod *Korpus Christi* w *Texas*; mexykański Jenerał *Arysta* zagrażał temuż stanowisku atakiem. Miasto *Jukatan* wzbrania się mieć udział w wojnie przeciw Stanom Zjedn:. W Mexyku *Herrera* został obrany Prezesem; pożyczka mexykańska przez Senat nie mogła ieszcze być doprowadzoną do skutku. — Dyktator *Rozas* dał odmówną odpowiedź na notę ostateczną Posłów ang: i francuz:, którzy niebawem *Buenos Ayres* opuścili. Anglicy i Francuzi zabrali eskadrę argentyńską pod Montevideo, i nakazali Jenerałowi *Orybe*, aby oblężenia tego miasta zaniechał. O kilka dni wprzódy miasto było iuż gotowem poddać się, lecz energiczne wystąpienie Posłów, wszelkie układy przerwało.

Belgja. — Margrabia *Rumigny* (Rumini) 28go z. m. dał świetną ucztę dla Malarzy francuzk:, którzy nadesłali swoie prace na wystawę w *Bruxelli*.

Danja. — Choroba kartoflana zjawiła się i w tutejszym kraiu. Także nowe nieszczęście zasmuca wieśniaków, to iest ospa między krowami, a nawet Kobiety doiące krowy dostaią na rękach ospę zupełnie podobną do zaszczepionej. Jednak krowy dostawszy ospy, chociaż bardzo są osłabione i mało wydaią mleka, iednak nie zdychaią.

Francja. — Xztwo *Salerno* wyiechali z *Eu* do *Paryża*. — W *Eu* 27go z. m. odbyły się chrzciny młodego Xcia *Sasko-Koburgskiego*. — Xżę *Montpensier* (Mąpansje) 3go b. m. spodziewany był w *Tulonie*. — Rząd zajmuie się gorliwie planem zbudowania znacznej liczby parostatków żelaznych. — Konsul *Sardyński* w *Marsylji* miał odmówić *Don Karolowi* wizowanie paszportu do *Jenui*, wymawiaiąc się, że to zależy od Posła Sardyńs: w *Paryżu*. — P. *Thiers* wróci z Hiszpanji przez *Lisbonę* i *Londyn*. — Francja ma na wybrzeżu kanału *Manszy* i Atlantyckiego oceanu 123 latarń morskich, a na wybrzeżu Śródziemnego morza takichże latarń 30. — Rada ieneralna de-

partamentu *Ujścia Rodanu*, oświadczyła się także przeciw złagodzeniu przepisów kwarantannych. — W *Dinan* powiesił się nieszczęśliwy, w skutek omyłki w pisaniu; przegrawszy proces, otrzymał nakaz do zapłacenia kosztów 1248 fr., gdy tymczasem właściwie należało się tylko od niego 12 franków 48 centymów.

Galicja. — Na utrzymanie sceny Polskiej uchwaliły, Stany udzielić Hrab: *Skarbkowi*, na czas trwania służącego mu 50-letniego przywileiu utrzymywania Teatru, corocznie po 4,000 złr. m. k. funduszu domestykalnego, pod warunkiem, aby ta pomoc przez pierwszych lat dziesięć, w sposób przez samego Hrab: *Skarbka* zaproponowany, użytą była na utworzenie funduszu emerytury dla wysłużonych Aktorów Polskich, i aby rzeczony Hrabia zobowiązał się dawać każdego miesiąca przynajmniej 10 reprezentacji polskich, o co Wybór Stanowy otrzymał polecenie wejść z Hrabią *Skarbkiem* w układy, przytem starać się o zniżenie opłaty w Teatrze dla widzów, a mianowicie dla miejsc tańszych, zawrzeć w tej mierze z Hrabią *Skarbkiem* formalną umowę, i te złożyć dla podania do najwyższego zatwierdzenia. Uchwałę Sejmu, mocą której Hrabi *Skarbkowi* na następne lata przywileiu dla Teatru udzielonego, ku wsparciu sceny Polskiej roczny dodatek 4,000 złr. m. k. z funduszu domestykalnego dozwolono, raczył J. C. K. Mość zatwierdzić; z czego wypływa obowiązek Hrab: *Skarbka* użycia powyższego dodatku przez pierwszych dziesięć lat na emeryturę dla wysłużonych Aktorów sceny Polskiej. (Gazeta Warszawska umieściwszy powyższy artykuł z Gazety Lwowskiej, dodała następuiący przypisek): «Nie potrzebuiemy dowodzić, iak niedostateczną będzie ta emerytura. Przez lat dziesięć Hrabia *Skarbek* obracaiąc corocznie 4,000 złr. m. k. czyli 16,000 złp. na ten cel, doprowadzi kapitał do zł. pol: 160,000. Procent od tego kapitału zasadniczego, będzie zapewne stanowił fundusz emerytalny dla wysłużonych Aktorów Polskich sceny tamtejszej. Cyfry same mówią. Ten nader ograniczony fundusz, czyż potrafi w sposób przyzwoity zapewnić przyszłość Artystów, którzy stargaią swoie siły i zdrowie w usługach sceny. Emerytura, a raczej wsparcie, zasiłek, iakiego będzie się mógł spodziewać Artysta, będzie tak drobny, tak nic nieznaczący, że przyszłości swej ani spokoiu starego wieku swobodnie na nim nie oprze. Czemże iest ta emerytura w porównaniu z naszą, która zapewnia Artystom tutejszej sceny spokojną starość, przyszłość niczem nie zachmurzoną. U nas Artysta po wysłużeniu lat prawem zakreślonych, pobiera emeryturę w stosunku najwyższego wynagrodzenia, do iakiego pracą, talentem i gorliwością doszedł w Teatrze. U nas Artysta w późnym wieku zbiera szczodrze ten plon, którego ziarna rzucał przez cały czas swoiego trudnego zawodu. U nas tylko, na naszej tylko scenie, dzięki szczodrobliwości Rządu, Artysta nie potrzebuie lękać się niemocy wieku i zdrowia. Jeżeli dobiegnie mety, na krańcu iej czeka go nagroda; ieżeli w biegu zatrzymaią go stargane siły, ieżeli zwalczy go ciężar choroby, to i wtenczas nie zapomni o nim prawo opiekuńcze. Czy w pełni zdrowia, czy w iego upadku, los Artystów naszej sceny iest utwierdzony na niewzruszonej podstawie. I dla tego scena Warszawska staie się ogniskiem wszystkich talentów. Dąży do niej to całe młode pokolenie, rozproszone po różnych scenach. Mamy iuż Pana *Rychtera*, który tak wysokie zajmuie stanowisko w sztuce. Mieć wkrótce będziemy Pana *Królikowskiego*, który mu może równy w talencie, i kilku innych. Scena Warszawska z uprzejmą i z braterską życzliwością otwiera swe podwoie tym młodym sztuki wyznawcom. Rada przyjmuie ich w swoie łono. Ogrzewa się ich ogniem, talentem podnosi. Nie ma iuż wyłączeń, nie ma muru chińskiego. Prawa talentu są uznane, i niech talent zastuka, a przyjmą go z otwartem sercem, i nie odepchną i nie pogardzą.»

Hiszpanja. — W *Pueblą* w *Aragonji* 13go z. m. uderzył piorun w zabudowanie telegrafu i zabił jednego wyrobnika, 7miu zostało ranionych.

Niemcy. — Przed rokiem zdarzyło się w *Berlinie* że Szyper maiący na berlince transport pszenicy od tamecznego Kupca zboża, z całym transportem uciekł, a rozprzedawszy go w *Moabit* i urządziwszy na swoiej berlince bandę złodziei, odpłynął; teraz pojmano całe to gniazdo łotrów na *Odrze*.

Rozmaitości. — Liczne towarzystwa gastronomiczne w Anglji, staraią się dzielnie rywalizować z towarzystwami wstrzemięźliwości. Z sławnemi żarłokami utrzymuią związek listowny, wyznaczaią nagrody za wynalezienie smacznych sosików, opłacaią podróżnych subjektów, którzy im ze wszystkich stron świata przesyłaią najrzadsze owoce. — Jak znaczną była konsumcja różu i biedlidła we Francji przed 60 laty, dowodzi okoliczność, iż Kawaler *de l'Elbee* w r. 1781 zaproponował Rządowi francuz:, aby fabrykację tych kosmetyków obrócił na monopol; z każdego słoiku różu lub bielidła miała być ustanowioną opłata złoty, coby na rok przyniosło do 750,000 zł. Summa ta miała być obróconą na pensje dla wdów po Oficerach; Rząd nie zwrócił iednak uwagi na tę propozycję. — Skład opery włoskiej w *Paryżu*, tworzą teraz Primadonny: *Grizi*, *Persjani*, T. *Brambilla* i *Librandi*; Kontraaltystki: Pani *Brambilla*, Ernestyna *Gryzi*; Tenorzyści: *Marjo*, *Malvezzi* i *Korelli*; Basiści: *Lablasz*, *Ronkoni*, *Derguis* i *Tagliafiko*. — W *Marsylji* niedawno 2ch łotrów napadło starca na ulicy; ieden z nich zasypał mu oczy tabaką, a drugi wyciągnął mu zega-

rek z kieszeni; nim starzec ochłonął z przestrachu i bólu, łotry iuż znikli.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Filipowicz Artur Oby: z Tręczyna; Funke Henr: Fab: z Rossji; Flatau Kup: z Hamburga; Michaiew Jan Konduk: z Rossji; Ożarowska Mel: Hr: z Ciechocinka; Rostopczyn And: dymis: Sztabs-Rot: z Petersburga; Tołomka Atanazy Jene: z Besarabji; Szemiott Józ: Oby: z Rossji. (G. P.)

DONIESIENIA.

Cztery POKOJE i Przedpokój, z 2ma wchodami, z Kuchnią angielską, do wynajęcia rocznie lub półroczuie, każdego czasu.— KANAPA, 12 KRZESEŁ mahoniowych, adamaszkiem pokryte, na sprzedaż.— PANTALJON nowy o 6 i pół o tawy, do zbycia. Wiadomość u Rządcy Domu pod Nrem 1346 lit: B, ulica Mazowiecka.— GOSPODYNI do zarządu znacznego Domu na wieś, iest potrzebna; lecz taka, która na wsi a nie w mieście ten obowiązek pełniła, i iest opatrzona świadectwami dowodzącemi znaiomość dokładną w tym zawodzie. Zgłosić się można osobiście lub listownie do Rządcy Domu pod Nr 1346 lit: B ulica Mazowiecka. W liście wypada załączyć kopję świadectw.

WIES na sprzedaż o pół mili od Wisły i od Wyszogrodu: nie ulega wylewowi; 52 włók rozległości, z tych 20 włók ornego gruntu, 6 włók boru, 26 włók gruntu z boru sprzedanego, który się procentuie sianem, węglami, smołą z pni na tej przestrzeni znajduiących się. Płodozmienne gospodarstwo od kilku lat zaprowadzone, ziemia rodzajna. Towarzystwa 22,000 złp. Wiadomość osobiście lub listownie przez Płock, do Starożeb, do Właściciela tychże dóbr.



DOBRA KALISZANY w Gubernji Lubelskiej, są z wolnej ręki do sprzedania; położone nad samą Wisłą, mil 8 od Lublina, 4 od szosse, a szossą przez Radom do Warszawy mil 18cie. W dobrach tych, grunty są pszenne, łąki i pastwiska dostateczne; las stary, morgów 800, w granicach pewnych. Oprócz głównego folwarku Kaliszany, należy do dóbr folwark Kopanina, wieś Kaliszany i wieś Łopoczno. Obszerność wszystkiego gruntu wynosi morgów chełmińskich 3,350. Zabudowania dworskie: Dom murowany obszerny, otoczony ogrodem fruktowym; spichlerz, stajnia i wozownia murowane, stodoła i oficyny. Gorzelnia z maszyną parową Pistorjusza, oraz Browar z osobną suszarnią i słodownią; obora i wołownia na 150 sztuk bydła; Młyn koński i Kerat przy Gorzelni; wszystko nowo wymurowane i w najlepszym stanie. Przy tych budowlach Dom nowo budowany dla Oficjalistów. Oprócz tego na folwarku Kopanina: Stodoła, owczarnia i Dom mieszkalny murowany. Propinacja z trzech Karczem pod miastem Józefowem.— Życzący sobie nabyć też Dobra, ma się udać do Właścicieli, nateraz w Kaliszanach znajduiących się.



SKRZYPCE Kremońskie, z Fabryki Nicolaus Amati, z roku 1622, są do nabycia pod Nr 471 w pałacu Mniszkowskim, gdzie Resursa: dopytać się można o właściciela tychże, u Struża tegoż pałacu — A. V.

We wsi Świdry małe, w Powiecie Warszawskim, o 2½ mili od Warszawy i ¼ mili od Karczewia, nad Wisłą położonej, iest do nabycia, za bardzo umiarkowaną cenę, MŁOCARNIA z SIECZKARNIĄ, w dobrym ieszcze stanie, z wszelkiemi przynależnemi rekwizytami. Bliższa wiadomość na gruncie u Rządcy, albo w Warszawie, na rogu ulicy Długiej, w Handlu P. Koelichena.

Osoba przybyła z Prowincji, umiejąca wszelkie roboty co do szycia, życzy się umieścić za PANNĘ, lub do zarządzania GOSPODARSTWEM, tu w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Pokornej pod Nr 2233, u Właściciela domu.

Wyprowadzaiąc się z Warszawy do Lublina, na trakcie wysunęły się z Wozu, 4ry BOKI od ŁÓZEK, razem w płótno obwinięte, wraz z zieloną ROLETĄ. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić pod Nr 350 przy ulicy Rynek Nowego Miasta, za nagrodą, ieżeli żądać będzie.

MŁODZIENIEC przybyły z prowincji, dobrej konduity, maiący patent z ukończonego Gimnazjum, życzy sobie przyiąć obowiązek przy gospodarstwie lub przy Kancelarji, albo wreszcie inne iakiekolwiek zatrudnienie w Warszawie lub na Prowincji. Bliższą o nim wiadomość powziąść można w Cukierni przy ulicy Miodowej, naprzeciw OO. Kapucynów pod Nr 483.

W dniu 2/14 Października r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane zostaną nad Wisłą, przy Ogrodzie Zamkowym, za gotowe pieniądze, przez publiczną licytację, częściowo lub w całości, złożone tamże 84 PALI dębowych, i 53 sosnowych, wydobytych z Wisły po dawnym moście, wprost ulicy Mostowej, oszacowanych na Rsr. 43 kop. 55. Szczegółowe oszacowanie będzie przed licytacją okazane. Chcący licytować, złożą na wadjum po Rsr. 6. Kupuiący, obowiązani będą zabrać z miejsca nabyte Pale w przeciągu tygodnia.

HANDEL WIN i KORZENI, do dziś pod firmą Wojciecha *Sommer* exystuiący przy ulicy Długiej Nro 580, nabytym został przez niżej podpisanego, i w zupełności przeniesionym zostanie przed Nowym Rokiem na tęż ulicę obok Hotelu Niemieckiego, naprzeciw pałacu Potkańskich pod Ner 583, gdzie nadal pod firmą Nabywcy exystować będzie.— Najusilniejszem staraniem moiem będzie, pozyskane zaufanie nadal utrzymać.

Kazimierz *Byczkowski.*

Dnia 6 b. m. zgubiono PAPIERY, należące do Adama Biekowskiego b. Żołnierza Wojsk Rossyjskich, iako to: Dymsja, Świadectwo Wójta Gminy i Prosba. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Poleca się względom Szanownej Publiczności.

Nathanael *Steingraeber.*

Z Kantoru Urządzania Dóbr i t. d. przy ulicy Senatorskiej Nr 471.

Potrzebny iest młody CZŁOWIEK iako Dozorca do Fabrykacji Cukru, gdzieby miał i sposobność w tym fachu wykształcić się, za wynagrodzeniem rocznie złp. 300 i wszelkie wygody. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 5 Wczoraj w południe 7

TEATR ROZMAIT: Jutro, 26ty raz *Taraban.* 28my raz *Dawne grzechy.* JPanna *Zamecka*, w obu dziełach przedstawi główne role.